

Strona znajduje się w archiwum.

POLICYJNA POMOC DOTARŁA NA CZAS

Policjanci białostockiej patrolówki uratowali 49-latkę przed wykrwawieniem. Mężczyzna podczas sprzeczki miał zostać ugodzony nożem przez córkę swojej konkubiny. Poszkodowany trafił do szpitala, zaś 28-latkę noc spędziła w policyjnym areszcie. Teraz wyjaśnieniem okoliczności zdarzenia zajmują się mundurowi z Posterunku Policji w Choroszczy.

Policjanci z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, w miniony piątek przed godziną 21.00, udali się pilnie do jednego z mieszkań w gminie Choroszcz. Zgodnie ze zgłoszeniem przekazanym dyżurnemu białostockiej komendy, miało tam dojść do ugodzenia mężczyzny nożem. Po przybyciu na miejsce mundurowi zauważyli poszkodowanego leżącego w kałuży krwi. Okazało się, że został on zraniony w łydkę. Policjanci natychmiast przystąpili do udzielania pomocy przedmedycznej. Założyli opaskę uciskową, po czym unieśli kończynę w górę, aby zminimalizować utratę krwi. Mundurowi starali się utrzymywać stały kontakt z mężczyzną, który co chwila mdlał i odzyskiwał przytomność. Ponadto przykryli go kocem, gdyż zaczął uskarżać się, że jest mu zimno, co mogło być spowodowane znaczną utratą krwi. Po chwili na miejsce przybyli, wezwani przez zgłaszających, ratownicy medyczni, którzy zabrali 49-letniego mieszkańca gminy Choroszcz do szpitala. Policjanci wstępnie ustalili w rozmowie z przebywającymi w mieszkaniu konkubiną poszkodowanego i jej córką, że 28-latkę podczas utarczki słownej z mężczyzną chciała nastraszyć go nożem, po czym nieumyślnie ugodziła go w nogę. Od kobiety czuć było alkohol. Badanie alkometrem białostoczanki wykazało blisko 1,7 promila alkoholu w jej organizmie. 28-latkę trafiła do policyjnego aresztu, gdzie spędziła noc. Teraz wyjaśnieniem okoliczności zdarzenia zajmują się mundurowi z Posterunku Policji w Choroszczy.



Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)